Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Piątek 2 października 1936 r. | Nr.269

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61072 | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Fałszywe pogłoski o śmierci gen. Franco

podane przez rząd madrycki

MARSZ NA MADRYT

JACA, 1.10. Radiostacja tutejsza podaje, że marsz na Madryt trwa w dalszym ciągu i że rząd hiszpański, nie wiedząc co już wymyślić, podał wiadomość o śmierci gen. Franco. Wiadomość ta jest bezwzględnie fałszywa. Oddziały rządowe, oblegające Oviedo, usiłują wejść w kontakt z ludnością, aby zaopatrzyć się w chleb, którego już zupełnie brakuje.

PARYŻ, 1.10. Z Burgos donoszą, że wojska powstańcze kontynuują marsz w kierunku Madrytu. Na północ od Toledo toczy się zacięta walka. Milicje ludowe rozbudowały system pozycyj obronnych, które jednak częściowo przełamane zostały przez powstańców.

KOMUNIKAT POWSTAŃCZY

LA CORUNA, 1.10. W ciągu dnia wczorajszego powstańcy ponownie bombardowali m. Bilbao. W stosunku do zakładników nie zastosowano żadnych represji, prawdopodobnie ze względu na obecność w Bilbao przewodniczącego międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża. Komunikat radiowy podaje, jakoby rząd madrycki miał zamiar przeprowadzić dewaluację pesetu i jakoby minister finansów opracował już w tej sprawie dekret.

Armia południowa powstańców zdobyła w prowincji Jaen miejscowości Alcala i Lareal, a w prowincji Kadyksu — San Pablo. Na froncie środkowym wojska gen. Mola odrzuciły oddziały rządowe na odcinku Avila, zadając im ciężkie straty. Na froncie Toledo powstańcy zajęli miejscowości Villa Luenga i Illescas.

ROZSTRZELANIE 64 KSIĘŻY

TOLEDO, 1.10. Korespondent Havasa dowiaduje się, że 22 sierpnia milicjanci rozstrzelali 64 księży kapituły katedralnej w Toledo.

ZAMACH NA DRUKARNIĘ DZIENNIKA LEWICOWEGO

TANGER, 1.10. Rzucono bombę o wielkiej sile wybuchowej do lokalu drukarni „El Porvenir" w Tangerze. Wnętrze drukarni łącznie z maszyną rotacyjną zostało zniszczone. W czasie wybuchu nikogo z pracowników drukarni poza dozorcą nie było. Ofiar w ludziach nie ma. Drukarnia wydawała hiszpański dziennik „El Porvenir" o tendencji lewicowej, sprzyjającej rządowi w Madrycie. W mieście krążą patrole marynarki międzynarodowej. Do Tangeru przybył krążownik niemiecki „Nuernberg".

BITWA POD MALAGĄ

GIBRALTAR, 1.10. Od wczesnego rana słychać silną kanonadę armatnią w kierunku Malagi. Odgłosy tej kanonady dochodzą aż do Tangeru.

Student-narodowiec pobity

ŚMIERTELNIE PRZEZ ŻYDÓW.

ŁÓDŹ, 1.10 (tel. wł.). O godzinie 4-ej popołudniu na ulicy Łagiewnickiej żydzi napadli studenta narodowca, Chalasa, którego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Również na Bałutach czterech żydów napadło na narodowca Sierpatowskiego. Policja żydów aresztowała.

Zamach dynamitowy

NA TRANSPORT WOJSK ANGIELSKICH W PALESTYNIE

LONDYN, 1.10. Na lini Haifa — Jerozolima usiłowali Arabowie wysadzić w powietrze transport wojska brytyjskiego.

Zamach nieu dał się tylko dlatego, że wyjazd pociągu z Haify został przyspieszony. W pobliżu stacji Jenin stwierdzono zablokowanie toru i niedokończone przygotowania do podłożenia bomb dynamitowych.

Pod Jerozolimą wpadły w zastawioną przez Arabów zasadzkę 4 samochody ciężarowe, przyczem jeden oficer brytyjski i 4 żołnierzy odniosło rany.

Oficjalne wyniki zawodów balonowych

o nagrodę im. Gordon Bennetta

WARSZAWA, 1.10. (Tel. wł.) Aeroklub R. P. komunikuje, iż w wyniku zawodów o nagrodę im. Gordon Bennetta 1936 r. pierwsze miejsce zajął pilot Demuyter i Hoffmans na balonie „Belgica", lądując w ZSRR w miejscowości Miedlesza, osiągając odległość w prostej linii od miejsca startu 1.715,8 km., w czasie 46 godzin 24 min., drugie miejsce — Antoni Janusz i Stanisław Brenk na balonie LOPP, lądując w Z. S. R. R. w miejscowości Nosowszczyzna, przebywając 1.534,28 km., w czasie 38 godz. 2 min., trzecie miejsce balon „Zurych" Szwajcaria 1518,4 km. w czasie 38 godz. 36 m., czwarte — „Deutschland" 1.493,99 km., w czasie 33 godz. 56 min., piąte — Hynek i Janik na balonie „Warszawa II", przebywając 1.453,36 km., w czasie 33 godz. 20 min., szóste — Burzyński i Pomaski na balonie „Polonia", osiągając 1.428,64 km., w czasie 31 godz. 5 min., siódme— „Sachsen" 1.142,41 km., ósme — „Maurice Mallet" (Francja) 1.120,08 km., dziewiąte — „Augsburg" 915,81 km., dziesiąte — „Bruxella" 801,4 km.

Poborowi nie wcieleni do wojska

podlegać będą obowiązkowemu przymusowi pracy

WARSZAWA, 1.10. (Tel. wł.) Ustawa z roku 1924 o powszechnym obowiązku służby wojskowej zostanie niebawem uzupełniona doniosłą nowelą wprowadzającą przepisy o t. zw. zastępczym powszechnym obowiązku wojskowym.

Według projektu tej noweli, już opracowanego, zastępczy powszechny obowiązek wojskowy miałby polegać na wykonywaniu pracy dla celów obrony Państwa oraz dla potrzeb gminy lub gromady.

Powołani do pracy w granicach gminy, którą zamieszkują, wykonywaliby pracę bezpłatnie, przy czym posługiwaliby się zasadniczo własnymi narzędziami i żywili na własny koszt. Powołani do pracy poza granicami gminy, w której mieszkają będą mieli prawo do zakwaterowania, wyżywienia oraz bezpłatnego przejazdu z miejsca zamieszkania do miejsca pracy i z powrotem.

Zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu mają podlegać wedle projektu:

1) uznani za zdolnych do służby w pospolitym ruszeniu z bronią lub bez broni (kategorie C lub D), z wyjątkiem osób, które przesłużyły czynnie w wojsku ponad 5 miesięcy oraz duchownych wyznania katolickiego;

2) zwolnieni częściowo od służby wojskowej (skrócona służba wojskowa);

3) zaliczeni do rezerwy jako ponadkontyngentowi — od dnia, w którym ukończyli 25 lat życia.

Osoby, podlegające obowiązkowi pracy, mają być powoływane do wykonywania takich robót, do jakich są fizycznie zdolne, a w miarę możności do takich robót, jakie odpowiadają ich szczególnym kwalifikacjom.

Od obowiązku wykonywania pracy mają być zwalniane osoby: 1) niezdolne z powodu choroby lub ułomności fizycznej do żadnego rodzaju prac, wykonywanych z tytułu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego, 2) przebywające poza granicami Państwa, 3) których powołanie do wykonywania pracy mogłoby spowodować istotną szkodę dla interesu prywatnego.

Zwolnienie od obowiązku wykonywania pracy może być udzielone tylko na czas trwania okoliczności uzasadniających to zwolnienie.

Żądania Japonii wobec Chin

mogą wywołać nową zawieruchę wojenną

LONDYN, 1.10. W tutejszych kołach dyplomatycznych oświadczają, że Japonia w odpowiedzi na żądania chińskie ma wystąpić z następującymi postulatami, których przyjęcie mogłoby doprowadzić do załatwienia konfliktu między obu krajami:

1) Prawo obsadzenia przez wojska japońskie różnych punktów w dolinie rzeki Jan-Tse dla ochrony obywateli japońskich;

2) Prawo rewizji chińskich podręczników szkolnych celem usunięcia z nich propagandy antyjapońskiej;

3) Autonomia 5 północnych prowincyj chińskich;

4) Współpraca ekonomiczna dwóch krajów.

Jak słychać, rząd brytyjski jest dokładnie informowany o przebiegu rokowań chińsko - japońskich. Koła miarodajne podkreślają, że propozycje japońskie nie stanowią ultimatum. Wczorajsza wizyta japońskiego charge d'affaire w Foreign Office miała na celu omówienie sytuacji na Dalekim Wschodzie podobnie jak dzisiejsza wizyta charge d'affaires chińskiego.

LONDYN, 1.10. Z Szanhaju donoszą: Przedstawiciel Czang-Kai-Czeka oświadczył, iż jak dotychczas warunki, stawiane przez Japonję, były dla rządu nankińskiego nie do przyjęcia. Jednak Czank-Kai-Czek nie traci nadziei dojścia z Japonią do kompromisu. O ile jednak, oświadczył Czang-Kai-Czek, Japonia będzie obstawała przy wysuniętych przez nią obecnie żądaniach, nie pozostanie Chinom nic innego, jak przyjąć walkę i prowadzić ją do końca bez względu na wyniki.

Zimna we Włoszech

RZYM, 1.10. Z Mediolanu donoszą, że we Włoszech Północnych zanotowano znaczny spadek temperatury. W okolicy Val d'Ossola w Piemoncie termometr wykazywał dziś 1 stopień niżej zera.

Ostry zatarg Senatu z Izbą Deputowanych

podczas dyskusji o dewaluacji franka

PARYŻ, 1.10 (tel. wł.). Senat francuski zebrał się w czwartek o godz. 9.30, celem podjęcia dalszych obrad nad zmienioną w ciągu nocy ustawą dewaluacyjną. Zmienione artykuły zostały natychmiast przesłane do komisji finansowej, zaś posiedzenie odroczono, by dać komisji możność zajęcia się nimi.

Izba francuska zebrała się o godzinie 11.30 i rozpoczęła obrady nad wniesionym przez ministra skarbu, Vincent Auriola, projektem ustawy w sprawie unieważnienia pewnych rozporządzeń rządu Lavala, dotyczących obniżnia emerytur dla dawnych żołnierzy frontowych i rent starczych dawnych żołnierzy frontowych o 10 proc.

Senat francuski wprowadził szereg zasadniczych zmian do projektu ustawy dewaluacyjnej. Przeciw poprawkom Senatu daremnie protestował Blum.

Poprawki Senatu, polegające na skreśleniu artykułów 14 — 15 projektu ustawy, zostały odesłane do Izby Deputowanych, która zebrała się koło północy, Izba odrzuciła poprawki Senatu, przywracając projektowi pierwotne brzmienie. Wybuchł więc ostry zatarg między Senatem a Izbą Deputowanych.

Kwestia 6-cio godzinnego dnia pracy

w rzeczywistym i bezstronnym oświetleniu

Informowaliśmy społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego o wszczętej akcji CZG, ZZZ i ZZP w sprawie wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy w górnictwie. Akcja ta ma podłoże przede wszystkim polityczne. Dlaczego tak jest będziemy mieli możność jeszcze wyjaśnić. Na razie przytaczamy artykuł omawiający tę kwestię z punktu widzenia gospodarczego i interesu przede wszystkim robotników. W dalszych artykułach prześwietlać będziemy tę akcję, która nie ma na celu dobra pracowników, a anarchizuje życie państwowe. — Red.

W przemówieniu wygłoszonym w toku ostatniej Narady Gospodarczej prof. Krzyżanowski zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo zwyżki płac, która utrudniłaby walkę z bezrobociem, gdyż walka ta tylko na poziomie niskich płac może być skutecznie prowadzona. Tezę prof. Krzyżanowskiego rozszerzył p. wicepremier Kwiatkowski również i na ceny, stwierdzając, że zbyt szybka zwyżka cen mogłaby zahamować dalszy postęp poprawy gospodarczej. Obie tezy powyższe wiążą się zresztą ściśle ze sobą, gdyż jest rzeczą jasną, że wzrost płac musiałby za sobą pociągnąć wobec zwiększenia ogólnych kosztów produkcji także i podwyżkę odnośnych cen. Zasadniczym przeto warunkiem umożliwienia dalszego rozwoju rozpoczętej od niedawna poprawy jest właściwa, dostosowana do warunków gospodarczych Polski, polityka na odcinku płac. Dotyczy to przede wszystkim przemysłu węglowego.

Stwierdzone bowiem zostało już niejednokrotnie przez czynniki najbardziej autorytatywne tj. przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego i p. min. Góreckiego w toku ubiegłej sesji sejmowej, a przez p. dyr. Pechego w toku ostatniej Narady Gospodarczej, że sytuacja przemysłu górniczo-hutniczego, a zwłaszcza przemysłu węglowego, jest w dalszym ciągu bardzo ciężka. Jest przeto rzeczą zupełnią jasną, że każdy niedojrzały eksperyment, dokonany na tym przemyśle, może spowodować gwałtowny wstrząs i co najmniej pewną ilość przedsiębiorstw, z największym trudem utrzymujących się jeszcze na powierzchni doprowadzić do katastrofy.

Poza tym podkreślić należy, że w polskim przemyśle węglowym stosunki między pracodawcami a robotnikami, być może, pod wpływem zaznaczającej się poprawy i w nadziei na bliski wzrost wydobycia, układają się dość pomyślnie, a na kopalniach zapanował spokój. Ten stan rzeczy nie dogadza oczywiście związkom zawodowym, które w jakiś sposób uzasadnić muszą przed masami robotniczymi potrzebę swojej egzystencji. A że ponadto jeden z tych związków tj. Centralny Związek Górników musi się zastosować do dyrektyw, otrzymanych na niedawnym Międzynarodowym Kongresie Górników w Pradze, pozostałe zaś związki zawodowe, tj. ZZP i ZZZ nie chcą się dać przelicytować w radykalizmie i wysuwaniu maksymalistycznych postulatów przez CZG, więc nie dziwnego, że Komisja Międzyzwiązkowa uchwaliła wystąpić ponownie z żądaniem skrócenia czasu pracy w górnictwie do 6 godzin dziennie bez obniżki płac. Celem przyspieszenia realizacji tego postulatu Komisja wysłała do Warszawy delegację, która poszczególnym Ministerstwom resortowym przedłoży odpowiedni memoriał, a równocześnie zwołała na niedzielę dnia 27 ub. m. kongres radców załogowych, który uchwalił bardzo ostre rezolucje i zagroził strajkiem aż do zwycięstwa itd.

Wolno oczywiście związkom zawodowym wysuwać postulaty, jakie uznają za słuszne i dążyć do ich realizacji wszelkimi sposobami, jakie uznają za wskazane. Należałoby jednak mniemać, że w interesie własnej powagi i prestiżu związki wystąpią tylko z takimi postulatami, na których uzasadnienie przytoczyć potrafią poważne argumenty. Tymczasem argumenty, którymi przedłożony władzom memoriał uzasadnia żądanie skrócenia czasu pracy do 6 godzin, są tego rodzaju, że nie wytrzymują nawet bardzo łagodnej krytyki, a w dodatku operują cyframi, które bardzo poważnie mijają się z prawdziwym stanem rzeczy.

Na wstępie tego uzasadnienia memoriał przytacza dane, dotyczące ilości czynnych kopalni, załogi i wydobycia w 1929 i w 1935 r. Z cyfr tych, stwierdzających zlikwidowanie w przeciągu 6 lat 31 kopalni (w tym zresztą 19 małych odkrywek), spadek wydobycia węgla o 38% a liczby zatrudnionych robotników o 55%, wyciąga memoriał wniosek, że „gdybyśmy przy dzisiejszym stanie produkcji wrócili do normy spożycia na rynku krajowym z roku 1929 (zbyt w kraju w tym roku około 32 milionów ton — wydobycie w 1935 r. 28 milionów ton), to nie moglibyśmy już wywieźć na rynki zagraniczne ani jednej tony węgla, lecz musielibyśmy sprowadzić około 4 miliony ton węgla obcego na rynek krajowy".

Twierdzenie to jest poprostu nonsensem. Wprawdzie zdolność produkcyjna górnictwa węglowego skutkiem wstrzymania inwestycyj i robót przygotowawczych w okresie kryzysu rzeczywiście zmniejszyła się poważnie (wedle oświadczenia p. dyr. Pechego na ostatniej Naradzie Gospodarczej o około 20—30%), ale wobec tego, że w 1929 r. wynosiła ona około 60 milionów ton, musi ona jeszcze i dziś, nawet w razie zmniejszenia się o około 30%, wynosić do 40 mil. ton. A więc wystarczyłaby doskonale na pokrycie całego zapotrzebowania rynkowego z 1929 r., ze znaczną jeszcze nadwyżką na cele eksportowe. A poza tym zapotrzebowanie wewnętrzne i eksportowe nie skoczy przecież z dnia na dzień z 28 na 46 milionów ton, a zatem w razie dalszego polepszania się koniunktury, byle tylko przemysł miał wystarczające na to środki, będzie dość czasu na stopniowe zwiększanie zdolności produkcyjnej przez wykonanie potrzebnych w tym celu inwestycyj i robót przygotowawczych.

Że dla pp. sekretarzy związkowych **likwidacja szeregu kopalń, spadek wydobycia i liczby zatrudnionych robotników nie ma nic wspólnego z ogólnoświatowym kryzysem gospodarczym, który w tak szczególnie ostrej formie dotknął gospodarstwo polskie**, a jest tylko następstwem „nie liczącej się z żadnymi względami — poza względami zysków — gospodarki węglowej" — to już nawet nikogo, kto zna mentalność pp. sekretarzy związkowych, nie może zdziwić.

Nie zdziwiłoby nas również wcale, gdyby autorzy memoriału wystąpili z twierdzeniem, że skrócenie czasu pracy do 6 godzin nie spowoduje w ogóle żadnego zwiększenia kosztów własnych w górnictwie węglowym. Tak daleko jednak autorzy memoriału, o dziwo! nie poszli. Twierdzą natomiast, że **„wzrost kosztów robocizny w górnictwie z tytułu skrócenia czasu pracy będzie tak minimalny, że nie może być przeszkodą do przeprowadzenia doniosłej i korzystnej pod każdym względem reformy skrócenia czasu pracy"**.

Na poparcie tego twierdzenia przytaczają autorzy memoriału, że obecna przeciętna wydajność pracy na dniówkę i robotnika wynosi 1.780 kg, a przeciętna płaca robotnika na dniówkę — 7.10 zł, wobec czego udział płacy robotnika w kosztach wydobycia tony węgla wynosi 4 zł. Przy skróceniu czasu pracy o 25% wydajność pracy zmniejszyłaby się w tymże stosunku, a wówczas udział płacy robotnika w kosztach wydobycia tony węgla wzrósłby z zł 4 na zł 5, a tym samym przy wydobyciu 28 milionów ton węgla ogólne koszty wydobycia wzrosłyby „tylko" o 28 milionów zł. Z ogłoszonej swego czasu w prasie enuncjacji Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego dowiedzieliśmy się, że straty przemysłu węglowego w latach od 1930—1935 wyniosły ponad 300 milionów zł. Już powiększenie tych strat w stosunku rocznym choćby tylko o te 28 milionów zł, które wyliczyli autorzy memoriału, **byłoby dla polskiego przemysłu węglowego zabójcze**. Ale straty te byłyby o wiele większe, gdyż podane w memoriale cyfry daleko odbiegają od stanu faktycznego.

Za podstawę swych obliczeń wzięli autorzy memoriału — jak się zdaje — wyłącznie t. zw. „zarobek normalny za pracę wykonaną" (i to zresztą niedokładnie obliczony), nie uwzględniając natomiast ani rozmaitych dodatków (dodatek za pracę nadliczbową, dodatek rodzinny, wartość węgla deputatowego oraz zapłata i dodatki rodzinne za urlopy), które razem z zarobkiem normalnym tworzą t. zw. „zarobek całkowity", ani płaconych przez pracodawców składek na ubezpieczenia społeczne. Po uwzględnieniu tych pominiętych przez autorów memoriału części składowych zarobku okaże się, że przeciętna płaca koszt dniówki przepracowanej wyniosły w czerwcu rb. 10.18 zł, co wobec osiągniętej w tymże miesiącu przeciętnej wydajności na dniówkę i robotnika 1.768 kg daje przeciętne obciążenie kosztem robocizny jednej tony wydobycia 5.76 zł, a nie, jak twierdzą autorzy memoriału, 4 zł.

Następnie twierdzą autorzy memoriału, że w razie skrócenia czasu pracy o 25% wydajność pracy zmniejszy się również w tym samym stosunku, tj. o 25%, a wówczas płaca na tonę wydobycia wzrośnie również o 25% tj. z 4 zł na 5 zł. Przy tym obliczeniu autorzy memoriału pomijają zupełnie t. zw. „martwą część czasu pracy", tj. czas potrzebny na dojście z podszybia do miejsca pracy (do t. zw. „przodka") i z powrotem. **Ta martwa część czasu pracy pozostanie oczywiście taka sama przy 6-godzinnym dniu pracy, jak obecnie** przy 8-godzinnym, wobec czego rzeczywisty czas pracy zmniejszy się więcej niż o 25%. Przy uwzględnieniu tej poprawki **różnica między obecnym rzeczywistym czasem pracy a rzeczywistym czasem pracy** po skróceniu pełnego czasu pracy do 6 godzin wynosić będzie nie, jak chcą autorzy memoriału, 25% lecz 34%.

Tak więc wydajność pracy spadnie również nie o 25% lecz o 34%, skutkiem czego koszt robocizny na jedną tonę wydobycia podniesie się z 5.76 zł o 34% do 8.73 zł. Różnica zaś między obecnym kosztem robocizny na tonę wydobycia a kosztem robocizny po skróceniu czasu pracy do 6 godzin będzie wynosiła nie 1 zł, lecz 2.97 zł.

W ten sposób ogólne koszty wydobycia wzrosłyby, przyjmując za podstawę obliczenia wydobycie za rok 1935 tj. 28.5 milionów ton, nie o 28 milionów zł, jak sądzą autorzy memoriału, **lecz o 85 milionów zł.**

Czy suma ta stanowi naprawdę „tak minimalny" wzrost kosztów robocizny w górnictwie z tytułu skrócenia czasu pracy, jak się to wydaje autorom memoriału — pozostawiamy ocenie objektywnego czytelnika.

Jest rzeczą jasną, że wobec deficytowej od 6 lat gospodarki przemysł węglowy nie mógłby bez narażenia się na katastrofę znieść wzrostu kosztów robocizny o 34%, **że zatem w odpowiednim stosunku musiałyby być podwyższone ceny węgla.** A ponieważ na ceny eksportowe przemysł węglowy nie ma oczywiście żadnego wpływu i musi się stosować do światowych cen rynkowych, więc cała podwyżka kosztów własnych **musiałaby być przerzucona na ceny wewnętrzne.** Oznaczałoby to przy niespełna 17 milionów ton zbytu krajowego w 1935 r., **konieczność podwyższenia cen o zł 5.03 na tonie.**

Oto jak wyglądałyby następstwa tak zalecanej przez związki zawodowe reformy skrócenia czasu pracy do 6 godzin w świetle prawdziwych cyfr i rzeczowych obliczeń.

Czy można wobec tego brać poważnie postulat, którego realizacja przekreśliłaby z gruntu zasady i wytyczne jedynie trafnej w obecnym momencie polityki stabilizacyjnej, prowadząc równocześnie do zahamowania rozpoczętej niedawno poprawy, której dalszy postęp i rozwój przyniesie niewątpliwie robotnikowi znacznie większe korzyści niż walka o wypełnienie podyktowanego przez Międzynarodówkę hasła.

Nawiasem jeszcze dodamy, że ze wszystkich krajów, reprezentowanych w Międzynarodówce Górniczej, Polska **jest, jak dotąd, pierwszym i jedynym krajem, który rozpoczął walkę** o realizację tego hasła. Centralnemu Związkowi Górników możnaby się ostatecznie nie dziwić. Ale co w tym towarzystwie robi prorządowe ZZP (Zjednoczenie Zawodowe Polskie) i równie prorządowy ZZZ?

S. W.

Wstrząsająca katastrofa kolejowa nad granicą polską

20 osób zabitych — 150 rannych

TORUŃ, 1.10. (Tel. wł.) Wielka katastrofa wydarzyła się wczoraj nad ranem na stacji kolejowej Lamberg, na terenie Rzeszy niemieckiej w odległości zaledwie kilkudziesięciu kilometrów od granicy polskiej. Pociąg osobowy, przyśpieszony, zdążający z Berlina w kierunku Schneidemuhle (Piła) **wpadł na stacji Lamberg na pociąg towarowy, idący w kierunku przeciwnym.**

Wskutek zderzenia oba parowozy, których szybkość w chwili starcia wynosiła **ponad 40 km. na godzinę, zostały doszczętnie rozbite i wyrzucone na sąsiednie tory. Pięć wagonów pociągu** osobowego spadło do rowu przydrożnego, część zaś wagonów zatarasowała tory sąsiednie.

Pośpieszono natychmiast na ratunek pasażerom pociągu osobowego. Jak się okazało, **maszyniści obu parowozów wraz z pomocnikami zginęli na miejscu.** Jeden z pomocników usiłował wyskoczyć na sekundę przed zderzeniem, lecz został **nakryty cielskiem lokomotywy.**

Według pobieżnych obliczeń, w katastrofie zginęło **około 20 osób, ponadto zaś około 150 osób odniosła lżejsze lub cięższe rany.**

Kolejowe władze polskie, na wiadomość o katastrofie, niezwłocznie wydały zarządzenia, mające na celu usprawnienie ruchu kolejowego, kierowanego okrężnie przez teren Pomorza do Malborga i Królewca.

MINISTER BELGII

w Zagłębiu Dąbrowskim

W dniu wczorajszym przybył do Zagłębia Dąbrowskiego belgijski minister przemysłu i handlu van Isacker w towarzystwie wiceministra P i H Sokołowskiego oraz wyższych urzędników Ministerstw i ambasad belgijskich i polskich. Minister Roman oraz dyr. Dittrich z powodu nieprzewidzianych okoliczności przybyć nie mogli.

Minister belgijski van Isacker o g. 13 min. 30 przybył do Grodźca celem zwiedzenia Tow. „Solvay". W Grodźcu w imieniu wojewody powitał p. ministra starosta J. Boxa. Następnie odbyło się zwiedzanie kopalni „Jowisz" należącej do Tow. „Saturn" a o godz. 17.30 Elektrowni okręgowej w Małobądzu.

O godz. 20 Izba przemysłowo-handlowa w Sosnowcu wydała obiad na cześć p. ministra van Isacker. W apartamentach Izby zgromadzili się przedstawiciele świata gospodarczego województwa Kieleckiego oraz kolonii belgijskiej.

DLACZEGO JAPONIA DĄŻY

do podboju gospodarczego Chin

Od czasu opanowania Mandżurii przez Japonię w północnych Chinach trwa ciągle niepokój. Japonia postanowiła bowiem podporządkować swojej kontroli politycznej i gospodarczej nie tylko Mandżurię, ale też i graniczące z nią Chiny północne w celu obrony swoich najżywotniejszych interesów; to czyniąc, ucieka się Japonia w wielu wypadkach do kroków, które w innych warunkach byłyby powodem do otwartej wojny.

Trzy sprawy kryją się za tym pochodem Japonii na ląd azjatycki: dążenie do zabezpieczenia sobie źródeł surowców niezbędnych dla przemysłu japońskiego i bezpieczeństwa gospodarczego, dążenie do zwiększenia eksportu drogą pobudzenia nabywczych sił 199 milionów ludzi zamieszkujących te terytoria, wreszcie dążenie do stworzenia silnej bazy operacyjnej w razie ewentualnego konfliktu zbrojnego z Z. S. R. R.

Oczywiście, Japonia mogłaby zapewnić sobie bezpieczeństwo gospodarcze mniej drastycznymi metodami niż te, którymi od szeregu lat się posługuje. Brak surowców i materiałów opałowych możnaby było zaspokoić bezpośrednio zakupami z krajów obfitujących w nie, ale zapłata mogłaby być dokonana tylko drogą sprzedaży artykułów przemysłowych na rynkach światowych. Ten sposób wzajemnej wymiany utrudniają bariery celne i inne obostrzenia, jakimi wiele państw usiłuje walczyć z wrastającą zachłannością przemysłu japońskiego.

Japonia mogłaby otrzymywać potrzebne jej produkty drogą inwestycyj w krajach posiadających ich nadmiar. — Dokonała już tego na wielką skalę w Malajach, Chinach i na Filipinach, ale trudno byłoby utrzymać łączność z tymi krajami w razie wojny.

Stąd jednym z głównych czynników japońskiej polityki zagranicznej jest dążenie do zapewnienia sobie za wszelką cenę gospodarczej samowystarczalności poprzez rozszerzenie kontroli nad pobliskimi i strategicznie dogodnymi źródłami surowców.

Bezpieczeństwo strategiczne jest drugim z kolei czynnikiem polityki japońskiej na lądzie azjatyckim. Pomimo wycofania się Sowietów z Mandżurji, japońskie koła wojskowe wciąż jeszcze widzą w sąsiedztwie państwa sowieckiego groźbę dla kraju. Stąd dążenie Japonii do stworzenia pomiędzy Chinami i Unią Sowiecką potężniejszego buforu, niż ten, jakim jest obecnie Mandżuria. Japonia nie dopuszcza do współpracy Chin z Sowietami. Dlatego to polityka japońska zdaje się dążyć do jednej z dwóch alternatyw: utworzenia „wielkiej Mandżurii", obejmującej Wewnętrzną i Zewnętrzną Mongolię, trzy północne prowincje chińskie Hopei, Szansi i Szantung, ewentualnie i wschodnią Syberię, lub też do sformowania, pod ścisłą gospodarczą i polityczną kontrolę, serii pół niepodległych państw, których rozwój szedłby po linii potrzeb ich protektorki.

Bawełna, wełna, węgiel, nafta, żelazo — oto główne przedmioty pożądania Japonii w Chinach północnych i Mongolii. 54 proc. całej produkcji bawełny chińskiej przypada na północne Chiny, a 90 proc. nadwyżki eksportowej idzie przez Tientsin do Japonii, mimo to, że Tientsin, Tsingtao i Szanghaj mają duży przemysł bawełniany.

Japończycy dążą do tego, by w najbliższej przyszłości północne Chiny mogły całkowicie pokryć zapotrzebowanie Japonii na wysokogatunkową bawełnę. Ewentualne braki uzupełniałaby Mandżuria. Drugi produkt bardzo ważny dla Japonii stanowi wełna i tu wchodzi w grę Mongolia. Japonia wprowadza już do Mongolii najnowsze metody hodowli owiec.

Nie mniej pożądliwie patrzą Japończycy na złoża węgla, żelaza i nafty w północnych Chinach. Na ogólne zapasy węgla Chin w wysokości 244 miliardów ton, 133 miliardy, czyli 55 proc. przypadają na Chiny północne, posiadające najwyższe gatunki tego surowca. Również Czahar i Suijuan — prowincje mongolskie — posiadają duże rezerwy węgla — razem 900 milionów ton. Wyzyskanie pokładów żelaza w Chinach północnych pozwoliłoby Japonii uwolnić się od importu z Indyj.

Zapasy żelaza w Chinach północnych wynoszą 236 milionów ton — 75 proc. ogólnej ilości w Chinach, wówczas gdy Japonia posiada ich zaledwie 40 milionów, a żelazo mandżurskie nie nadaje się do celów przemysłu japońskiego.

Trzecim surowcem, którego wielki brak odczuwa Japonia, jest nafta. Kopalnie Fuszumu i Sachalinu zaspokajają tylko część zapotrzebowania Japonii, która pod tym względem uzależniona jest od USA., ZSRR. i Indyj Holenderskich — źródeł, które w czasie wojny mogą być odcięte.

Penetracja i polityczne opanowanie północnych Chin tworzą logiczną z punktu widzenia Japonii podstawę jej polityki kontynentalnej, i tymi samymi motywami, którymi usprawiedliwiała Japonia utworzenie państwa Mandżurskiego pod jej kontrolą, tłomaczą obecnie Japończycy swój pochód w głąb Chin, lecz należy się spodziewać, podobnie jak w wypadku z Mandżurią, że korzyści z głoszonej przez Japonię współpracy z północnymi Chinami przypadną w udziale raczej Japonii, niż Chinom.

M. D.

Daremne zabiegi Negusa

o mandat angielski nad Etiopią

Do podanej przez nas w numerze wczorajszym naszego pisma wiadomości wskazującej na całkowitą kapitulację Negusa dodać możemy jeszcze jedną, która świadczy, że losy Abisynii są już definitywnie przesądzone.

Oto delegacja abisyńska ogłosiła dzisiaj pismo, skierowane do sekretariatu Ligi Narodów, w którym oficjalnie donosi o podjęciu starań, mających na celu pozyskanie mandatu nad częścią Abisynii, dotychczas jeszcze przez Włochy niezajętej — przez Anglię.

Anglia na wszelkie prośby abisyńskie objęcia tego mandatu odpowiedziała negatywnie, o czym również doniosła Lidze Narodów jeszcze przed dwoma dniami.

Odmowa rządu angielskiego wywołała szczery żal negusa. Pismo delegacji abisyńskiej dowodzi o zupełnej zmianie stanowiska negusa w sprawach mandatowych. Dawniej negus odrzucał wszelką myśl mandatu przez jedno mocarstwo sprawowanego, godząc się najwyżej na protektorat lub mandat zbiorowy wszystkich państw ligowych.

Anglia nie chcąc zaostrzać konfliktu abisyńskiego, nie tylko odmownie załatwiła petycję szczepu Galla, ale dokumenty odnośne przedłożyła do wiadomości państw ligowych.

Run na składy towarowe

w Szwajcarii i Francji

Pomimo odezwy rządu Szwajcarii, mającej na celu uspokojenie ludności w związku z dewaluacją franka szwajcarskiego, panika ogarnia coraz szersze koła mieszkańców republiki.

Ujawnił się niebywały run na składy towarowe, które są oblegane przez tłumy. Psychoza gorączkowego nabywania różnych towarów, przybrała w niektórych miastach formy wprost groteskowe. Ludność godzinami wystaje w ogonkach przed sklepami, by nabyć konserwy, trzewiki, dywany itp.

Podobny stan rzeczy ujawnia się we Francji. W Paryżu oraz na prowincji ludność gwałtownie wyzbywa się franka wykupując doszczętnie towary z najbardziej nawet zasobnych składów.

Władze daremnie usiłują opanować panikę. Ludność straciła kompletne zaufanie do pieniądza

Rodacy za Odrą

GNĘBIENI REWIZJAMI

Oddziały niemieckiej policji tajnej „Gestapo" prześladują ludność polską Śląska Opolskiego ciągłymi rewizjami.

Po rewizjach w lokalach Związku Polaków i Tow. śpiewaczego w Zabrzu, Gestapo dokonuje rewizji w mieszkaniach ludności polskiej.

Poszukiwane są śpiewniki, odezwy i książki polskie. Szczególnie kontrolowane są książki do nabożeństwa.



ZAOSTRZENIE SYTUACJI W PALESTYNIE

Fawzi Bey Al Quawkchi, Syryjczyk, uchodzi za przywódcę powstańców arabskich, walczących przeciw żydom i Anglikom. Fawzi Bey brał udział w wojnie światowej jako oficer armii tureckiej.

Z DNIA

ARYTMETYKA WYBORCZA W ŁODZI

Na temat niedzielnych wyborów w Łodzi „Kurier Poznański" przeprowadza następujące rozważania połączone z krótkim obrachunkiem:

Prasa socjalistyczna celowo przemilcza fakt masowego głosowania żydów na listę socjal-komuny w niedzielnych wyborach łódzkich. Warto się przyjrzeć, jak ta sprawa wygląda cyfrowo:

Poszczególne listy żydowskie otrzymały w wyborach: „Bund:: 23.692 gł., „Aguda" 14.937 gł., Syjoniści 10.601 gł., razem 49.230 głosów.

Ogólna liczba uprawnionych do głosowania wynosiła w obecnych wyborach 343.758. Żydzi stanowią 35 proc. ogółu ludności w Łodzi. Jeśli tę proporcję przyjmiemy przy ustalaniu cyfry żydów uprawionych do głosowania, otrzymamy cyfrę 114.586. Przyjmując że w najgorszym razie udział żydów w głosowaniu wyraża się cyfrą 85 proc. (żydzi głosowali masowo), otrzymamy liczbę 97.410 głosów żydowskich.

Dalej rachunek jest już prosty. Na 97.410 oddanych głosów żydowskich, listy czysto żydowskie otrzymały 49.230, czyli że reszta tj. 48.180 głosów, padła na listy socjalistyczne

Chyba, że żydzi głosowali na — Obóz Narodowy...

Odliczmy teraz od cyfry 95.185 głosów, jakie otrzymała lista socjalistyczna, 48.180 głosów żydowskich, a otrzymamy cyfrę 47.005.

W tej liczbie mieszczą się głosy komunistów, oddane na listy socjalistyczne (policzyć ich nie można, lecz biorąc pod uwagę 20 mandatów, jakie zdobyli komuniści pod firmą PPS. było ich chyba sporo) i kilka tysięcy głosów socjalistów niemieckich, którzy w tych wyborach nie wystawiali własnej listy, lecz szli solidarnie z „polskimi" socjalistami.

Rachunek ten chyba mówi sam za siebie i dowodzi jednego: PPS. opiera swoje „zwycięstwo" na wszystkich innych głosach, tylko nie na polskich.

Skąd więc ten tryumf w szeregach P. P. S.?

Najchętniej pragnęliby

ZACHOWAĆ NEUTRALNOŚĆ

Londyński dziennik „Daily Express" ogłosił przed kilkoma dniami ankietę na temat: „Po czyjej stronie opowiedziałbyś się w razie wojny Niemiec z Sowietami?"

Nadeszło 56.137 odpowiedzi. 16 proc. czytelników opowiedziało się za Niemcami, 6 proc. za Sowietami. Reszta, czyli 78 proc. nie opowiedziała się za nikim i stwierdziła, że Anglia nie powinna mieszać się do tej wojny.

Rząd opanował

SPEKULACJĘ CEGŁĄ

W związku z ostatnimi zarządzeniami władz, wywołanymi stwierdzoną spekulacją handlu cegłą, władze przyjęły do wiadomości deklarację Związku Przemysłowców Ceramicznych w Warszawie, stwierdzającą w myśl powziętej w dn. 25 września rb. uchwały, że utrzymane będą ceny cegły ustalone w dn. 5 maja rb. w porozumieniu z komisarzem cen, z korektą wynikającą ze zniżki płac robotniczych latem rb.

Według tej deklaracji oraz zgodnie z opinią instytutu badania koniunktur gospodarczych i cen dla rejonu podwarszawskiego, obejmującego cegielnie położone w promieniu 39 km. od Warszawy, ceny cegły ustalono na 40 zł. za tysiąc loco cegielnia.

NA MARGINESIE

Zmiana w „Expresie Zagłębia"

na stanowisku redaktora naczelnego

W dniu wczorajszym redakcję „Expresu Zagłębia" objął red. Konstanty Cwierk, b. współpracownik redakcji „Kurjera Zachodniego". W życiu społeczeństwa zagłębiowskiego, którego wyrazicielem jest miejscowa prasa, zdarzenie niewątpliwie interesujące. Dziennik jest jedną z funkcyj życia społecznego. Tedy nie możemy traktować tego wydarzenia w płaszczyźnie sympatyj czy antypaptyj osobistych, przyjacielskich stosunków koleżeńskich a jedynie w płaszczyźnie odpowiedzialności publicznej.

Nie będziemy wchodzić w takie czy inne pobudki i przyczyny powodujące fakt objęcia przez red. K. Ćwierka stanowiska redaktora naczelnego „Expresu Zagłębia", mającego dość wyraźne dotychczas oblicze społeczno-polityczno-gospodarcze. Z artykułu red. K. Ćwierka omawiającego skutki zmian personalnych na naczelnym stanowisku redakcyjnym dowiadujemy się, iż nie byłoby „rzeczą właściwą przeprowadzanie na tych szpaltach zmian zasadniczych, jak też nikt nie pomyśli, że ktoś znalazł się po drugiej stronie barykady. Znamy bardzo dobrze — pisze red. K. Ćwierk — prywatne, że tak powiem myśli tych, którzy jeszcze jakoby tkwią za fikcyjną zresztą barykadą i wiemy, że tej barykady już w rzeczywistości nie ma od dość dawna. Istnieje ona może jeszcze tylko w nałogach myślowych".

Mamy wrażenie, iż ogół czytelników „Expresu Zagłębia", a raczej ogół dawnych czytelników red. K. Ćwierka, tego „passusu" nie zrozumie. Jak to zwykle w walce bywa, jedne barykady znikają, inne się budują. Obecnie powstają barykady dzielące społeczeństwo polskie na dwa obozy różniące się dwoma, przeciwnymi sobie światopoglądami: jeden z nich to narodowy, polski, a drugi — „marksistowsko-żydowski", odpowiednik „frontu ludowego" we Francji czy Hiszpanii.

Niestety, „Expres Zagłębia", pomimo szczerej czy nieszczerej afektacji w stosunku do czynników rządowych (podobnie jak ZZZ), miał dotychczas kierunek raczej marksistowsko-żydowski, wybitnie antynarodowy.

Z oświadczenia red. K. Ćwierka nie można wnioskować, aby pod tym względem miało ulec coś zmianie.

I dlatego, choć redaktor Ćwierk twierdzi, że nikt „nie pomyśli, iż znalazł się po drugiej stronie barykady" obawiamy się wrażenia zupełnie innego.

Być może, mylimy się. Z radością powitalibyśmy dzień, w którym moglibyśmy stwierdzić naszą pomyłkę, a przekonywującą, iż „EXpres Zagłębia" rozdmuchujący dotychczas nienawiść klasową i nieżyczliwie usposobiony do poczynań mających na celu odżydzenie handlu i rzemiosła, stał się dziennikiem orientującym się wyłącznie kryteriami polskimi, narodowymi.

Do tego dnia redaktor naczelny „Expresu Zagłębia" znajdować się będzie na Wielkiej Wodzie w sytuacji znacznie gorszej od Kolumba... bo bez steru.

TO i OWO

Za „przeszło" dwie godziny..

Mówią, że świat jest smutny,
co raz trudniej o heca...
Fałsz! — krzyczę — fałsz wierutny!
nie jest źle tak dalece.
Bo choć ludzie kretyny
są i różne podleca,
to do śmiechu przyczyny
znajdziesz nawet... w aptece!
Na Wawelu. Gdzie... wiecie?
chore roją się ezleki,
moc w ogonkach ich gniecie
się codziennie po leki...
a kto świstek przynosi
z tajnym szyfrem łaciny,
każą mu się znów zgłosić
„za przeszło dwie godziny".

— — — — — — — — —

Przyszło jakieś biedactwo,
ot, babinka leciwa:
„Proszę moje lekarstwo" —
nieśmiało się odzywa.
„Jeszcze nie ma...! Niech siada..."
„...Jakto, panie, też kpiny!
sam pan przecie powiadał:
będzie za dwie godziny!"
„Kiedy dana recepta?"
„A już będzie z pięć godzin...
tyli świata lęga deptam,
a panoczek mnie zwodzi!"
„Czekać! Nic nie przepadnie.
Zwłoka nie z mej jest winy,
wszak mówiłem dokładnie:
za przeszło dwie godziny!"

CHICHOT

Przed zjazdem

Stowarzyszeń religijnych w Gołonogu

W ub. niedzielę komisarz III Zakonu o. Grzegorz z Wielunia przeprowadził w Gołonogu zebranie z 70 delegatami III Zakonu ze wszystkich prawie parafij z Zagłębia Dąbrowskiego w obecności ks. dziekana Olczakowskiego i ks. sekretarza generalnego Fr. Strugały.

Celem zebrania było przygotowanie członków III Zakonu do mającego się odbyć w niedzielę 4 bm. diecezjalnego zjazdu III Zakonu i Bractw Kościelnych w Gołonogu.

Delegaci z wielkim zainteresowaniem omawiali poszczególne punkty programu zjazdu, wyrażając przy tym wielką radość, że taka wspaniała uczta duchowa przygotowywuje się dla nich u stóp cudownej figury św. Antoniego w Gołonogu.

Sądząc z opowiadań delegatów można powiedzieć, że wspomniany zjazd zapowiada się bardzo imponująco; prawie ze wszystkich okolicznych parafij wyruszają na ten dzień do Gołonoga pod kierownictwem księży dyrektorów pielgrzymki religijne.

Program zjazdu jest następujący:

Sobota dnia 3 bm.: godz. 17 — Różaniec z wystawieniem Najśw. Sakramentu; procesja Mariańska ze świecami; ceremonie przypominające pogrzeb św. Franciszka; kazanie n. t. „Jakie życie taka śmierć" wygłosi o. Bazyli, franciszkanin.

Niedziela 4 bm.: godz. 7 — msza św. z kazaniem n. t. „Różaniec w ręku tercjarza" wygłosi o. Alfons, paulin;

godz. 8 — msza św. prywatna, podczas której śpiewać się będzie „Godzinki";

godz. 9 — msza św. z kazaniem n. t. „Stosunek Trzecich Zakonów i Bractw Kościelnych do Akcji Katolickiej" wygłosi ks. Fr. Strugała, referent Stowarzyszeń religijnych;

godz. 10.30 — powitanie i ingres J. E. ks. biskupa dr. Teodora Kubiny, suma pontyfikalna na zewnątrz kościoła, kazanie n. t. „Znaczenie Trzecich Zakonów i Bractw Kościelnych dla Kościoła katolickiego" wygłosi o. Bazyli;

godz. 15 — obrady zjazdowe: I referat n. t. „Idea św. Franciszka na tle czasów dzisiejszych" wygłosi p. A. Spiechowicz przełożony III Zakonu przy katedrze w Częstochowie; II referat wygłosi p. prof. dr. Honickowa z Będzina n. t. „Nauka św. Franciszka wobec współczesnych zagadnień społecznych";

godz. 17 — Różaniec, kazanie n. t. „Trzeci Zakon i Bractwa Kościelne wobec herezyj nowoczesnych" wygłosi ks. prałat Marchewka z Jędrzejowa; procesja z Najświętszym Sakramentem po stokach wzgórza gołonoskiego ze świecami; błogosławieństwo apostolskie.

Uwagi: 1) Przewodniczący pielgrzymek zgłoszą się w dniu zjazdu do kiosku obok kościoła w Gołonogu i podadzą liczbę uczestników.

2) Świece potrzebne do procesji należy przywieźć ze sobą, w Gołonogu zaś można będzie kupić lampioniki.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

2 Piątek	Dziś Anioła str. Jutro Teresy i Kandyda. Wschód słońca 5 m. 43. Zachód „ 17 m. 23.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Mały marynarz".
PALACE: „Mayerling".

× ORYGINALNE OBLIGACJE POŻYCZKI INWESTYC. Od 1 października rozpoczęły placówki Pożyczki Inwestycyjnej wydawanie oryginalnych obligacyj subskrybentom długoterminowym, którzy pokryli należność. Obligacje Pożyczki Inwestycyjnej wydawane będą kategorii subskrybentów z kuponem nr. 4. Od spadkobierców wymagane będzie przy zgłaszaniu świadectw tymczasowych, okazywanie dowodów stwierdzających prawo sukcesji po pierwonabywcach.

× ROZPOCZĘCIE ROKU WYSZKOLENIOWEGO PW. W ZWIĄZKU STRZELECKIM ODDZIAŁ BĘDZIN-MIASTO. W dniu 27 ub. m. na rozpoczęcie prac przysposobienia wojsk. w Związku strzeleckim odział Będzin-miasto odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Po nabożeństwie strzelcy, delegaci organizacyj oraz liczni goście udali się pod pomnik poległych na placu 3 Maja, gdzie przedstawiciele Z. S. pp. prezeska Nowarowa i kom. garnizonu Z. S. Grochal złożyli wieniec.

× OTWARCIE DANCINGU „BAGATELA" W KATOWICACH. Wczoraj wieczorem nastąpiło w Katowicach otwarcie przebudowanego i na prawdziwie europejskim poziomie urządzonego dancingu - kabaretu „Bagatela" przy ul. Plebiscytowej 2.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 2 bm. o godz. 20.30 komedia A. Savoira pt. „ÓSMA ŻONA SINOBRODEGO" z pp. Zawadzką, Gołaszewskim i Krotke na czele zespołu. Sztuka ta dzięki świetnej grze artystów, zabawnej treści oraz pikantnemu humorowi cieszy się wielkim powodzeniem.

BALET PARNELLA W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

W poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 20.30 wystąpi tylko jeden raz słynny balet Parnella. Rewelacyjny program zawiera 20 poematów tanecznych w całkowitej obsadzie olimpijskiej. Zespół składa się z świetnych tancerek tej miary, co Zizi Halama, Alicja Halama, Janina Leitzkówna, Glinkówna, Vetterówna, Fabisiakówna oraz tancerzy: Parnella, Konarskiego, Marciniaka, Wolińskiego, Sadowskiego, Kilińskiego. Prócz popularnego „Umarł Maciek" zobaczymy „Wieczór panieński, „Roztańczona baba", w której Zizi Halama tworzy niezapomnianą kreację.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

× PREZYDIUM SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji, że w nadchodzącą niedzielę, t.j. dnia 4 bm. o godzinie 10 odbędzie się w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a miesięczne posiedzenie członków zarządu i delegatów sekcji. Prezydium sekcji prosi wszystkich zainteresowanych o punktualne i bezwzględne przybycie na posiedzenie.

× ZATARG O DEPUTAT WĘGLOWY. Jak już donosiliśmy, dyrekcja fabryki Babcock i Zieleniewski w Sosnowcu zaproponowała robotnikom zamiast wydawanego im deputatu węglowego odpowiednią podwyżkę płac. Propozycję tę robotnicy odrzucili i domagają się utrzymania w dalszym ciągu deputatu węglowego. O interwencję w tej sprawie przedstawiciele robotników zwrócili się do inspektora pracy, w związku z czem wyznaczona została na nadchodzący wtorek konferencja dla likwidacji zatargu.

Zarządzenie p. Wojewody

W SPRAWIE PRZYJMOWANIA INTERESANTÓW

W związku z uruchomieniem, na skutek starań Urzędu wojewódzkiego kieleckiego oraz Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, ekspresowego pociągu motorowego na linii Katowice — Sosnowiec — Kielce — Radom, kursującego we wtorki i czwartki każdego tygodnia, p. wojewoda kielecki wydał zarządzenie, względnie zalecenie, w sprawie przyjmowania interesantów w instytucjach urzędowych i samorządowych, mających swą siedzibę w Kielcach.

W zarządzeniu tym p. wojewoda zwraca uwagę kierownikom urzędów w Kielcach, aby interesanci, przyjeżdżający z Zagłębia Dąbrowskiego byli załatwiani możliwie jaknajprędzej we wtorki i czwartki.

—oOo—

Pożegnanie por. Slósarczyka

KOMENDANTA WF W SOSNOWCU

Z dniem 1 bm. odszedł do 11 p. p. w Tarnowskich Górach por. Ślósarczyk dotychczasowy komendant PW w Sosnowcu. W związku z tym dn. 29 ub. m. odbyło się nadzwyczajne zebranie miejskiego komitetu WF i PW w Ratuszu, na którym przewodniczący komitetu prezydent Kaczkowski w serdecznych słowach pożegnał por. Ślósarczyga, podkreślając jego wyjątkową aktywność w sprawach WF i PW na terenie miasta, a czyniąc przegląd pięcioletniego dorobku na polu WF i PW złożył życzenia w imieniu Komitetu pomyślności i dalszych sukcesów na nowej placówce w służbie ojczyzny.

Por. Ślusarczyk podczas swego pięcioletniego pobytu w Sosnowcu dał się poznać jako sprężysty oficer i wychowawca młodzieży, zrzeszonej w hufcach PW i organizacjach. Poza swą pracę zawodową por. Ślósarczyk nie uchylał się od pracy społecznej, biorąc czynny udział w organizowaniu wszelkich imprez.

Por. Ślósarczyk pozyskał sobie sympatję nie tylko wśród młodzieży, lecz wśród całego społeczeństwa, to też wszyscy żegnają go z żalem, życząc mu dalszej owocnej pracy na nowej placówce.

Do życzeń tych przyłącza się również Redakcja „Kurjera Zachodniego".

W związku z przeniesieniem por. Slósarczyka w poszczególnych szkołach żegnały go hufce szkolne.

Komendantem PW na miejsce por. Ślósarczyka został kpt. Gulka z 11 p.p. w Tarnowskich Górach.

—oOo—

× WYNIKI KWESTY ULICZNEJ LOPP. Zarząd sosnowieckiego Obwodu miejskiego LOPP podaje do wiadomości, iż kwesta uliczna w dn. 27 ub. m. zorganizowana przez koła LOPP w różnych dzielnicach miasta, dała następujące rezultaty: Koło H. Dietel — zł. 157.70, Koło kop. hr. Renard — 129.59, koło żydowsk. Stow. kupców i przemysłowców — 92.80, koło huty Staszic — zł. 81.81, koło w blokach na Pogoni — zł. 75.29, koło Hulczyński — zł. 73.50, koło C. G. Schön — 68.60, koło kobiece — 52.02, koło pocztowe — 50.90, koło fabr. Deichsel — 8.75, razem zł. 785.96. Wszystkim kwestującym za poniesione trudy oraz wszystkim ofiarodawcom składa Obwód serdeczne podziękowanie.

× SEKCJA SCENICZNA DRUŻYN RATOWNICZYCH PCK W SOSNOWCU, pod reżyserią Piotra Śmietany Sokolskiego, absolwenta państw. szkoły dramatycznej, wystawi w sobotę dnia 3 bm. w sali kolejowego przysposobienia wojskowego w Sosnowcu, ul. Kilińskiego, cztery jednoaktówki. Bilety wcześniej nabywać można w cenie od 25 gr. do 1,49 zł. w biurze PCK w Sosnowcu, dworzec kolejowy, a w dzień przedstawienia w kasie od godz. 18 (6 wiecz.). Całkowity dochód przeznacza się na wyekwipowanie drużyn ratowniczych PCK.

× DANCING W SAVOY'U. Koło kobiece LOPP w Sosnowcu przypomina o dancingu w „Savoy'u" w dn. 3 bm. Pozostałe stoliki zamawiać można u p. drowej Lipnickiej, tel. nr. 612-66.

Dzieci nieślubne

MAJĄ PRAWO DO RENT

Do Ubezpieczalni Społecznych kierowane są niejednokrotnie zapytania o uprawnienia dzieci przybranych lub nieślubnych w zakresie rent sierocych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnił, że renta sieroca przysługuje tym dzieciom narówni z dziećmi ślubnemi.

Dzieci przybrane mają prawo do rent sierocych, jeśli zostały przybrane przed powstaniem prawa do renty i jeśli nie mają prawa do renty po ojcu lub matce.

Dzieci nieślubne mają w stosunku do matki te same prawa, jakie przysługują dzieciom ślubnym; w stosunku zaś do ojca, tylko w tym wypadku, jeśli ojcostwo zostało już za życia ojca sądownie ustalone, albo w wypadku, gdy ojcostwo zostało poza sądownie uznane i ubezpieczony łożył na utrzymanie dzieci; a w razie, gdy dziecko zrodziło się dopiero po śmierci ojca, jeśli ojcostwo zostało ustalone sądownie.

—xx—

Chleb podrożał

O GROSZ NA KILOGRAMIE

Komisja cennikowa przy Magistracie Sosnowca podwyższyła cenę chleba o grosz na kilogramie, zaś cenę bułek z 55 na 60 gr. za kg. Podwyższone ceny, obowiązujące od dzisiaj, są następujące: chleb pytlowy — 27 gr. za kilogram; chleb razowy — 22 gr.; kilogram bułek 60 gr.; bułki na sztuki: mała 3 gr., większa 6 gr.

Podwyższenie cen chleba nastąpiło wskutek przejściowej tendencji zwyżkowej cen zboża.

Ponieważ w ostatnich dniach niektórzy piekarze pobierają wyższe ceny za pieczywo, konsumenci o wypadkach takich winni zawiadamiać natychmiast policję. Za pobieranie cen wyższych od tych jakie ustaliła komisja grożą surowe kary.

—oOo—

Wystawa-Targi

KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH

Jak już donosiliśmy, w celu zobrazowania dorobku prac gospodyń Zagłębia Dąbrowskiego zrzeszonych w Kołach gospodyń wiejskich i nawiązania kontaktu wsi z mieszkańcami miast celem bezpośredniego zbytu artykułów spożywczych powiatowa organizacja K.G.W. urządza w dniach 4, 5 i 6 bm. w salach Ratusza w Sosnowcu wystawę - targi z dziedziny ogrodniczej, przetwórstwa domowego, hodowlanej, robót ręcznych i t.p.

Na wystawie będzie zorganizowana wyprzedaż artykułów wiejskich jak: owoce, kompoty, soki, wina owocowe, marmelady, konfitury, marynaty i t.d. oraz nabiał, drób bity, wędliny wiejskie, chleb wiejski, ciasto drożdżowe, torty i t.p. Ceny niższe od cen rynkowych.

Wystawa czynna od godz. 10—21; Wstęp na wystawę zł. 0.20.

× **CZY CZŁONEK RADY WOJEWÓDZKIEJ TRACI MANDAT W WYDZIALE POWIATOWYM.** Do wiadomości Ministerstwa spraw wewnętrznych doszło, że jeden z wydziałów powiatowych stanął na stanowisku, iż członek wydziału powiatowego wybrany do rady wojewódzkiej, traci mandat członka tegoż wydziału. W związku z tym Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło na podstawie obowiązujących przepisów, że w skład rady wojewódzkiej może wejść każdy mieszkaniec powiatu względnie miasta, który może być członkiem rady gminnej względnie miejskiej, z wyjątkiem czynnych funkcjonarjuszów administracyjnych państwowych oraz samorządowych. Za funkcjonarjuszów samorządowych należy w rozumieniu tych przepisów uważać tylko pracowników związków samorządowych, których stosunek służbowy oparty jest na umowie lub akcie nominacyjnym, a nie wykonywaniu mandatu. Zatem wybór członka wydziału powiatowego do rady wojewódzkiej nie powoduje utraty przezeń mandatu w wydziale powiatowym.

× **ZABAWA TANECZNA „HARFY".** Chór Towarzystwa śpiewaczego „Harfa" w Sosnowcu - Pogoń urządza w sobotę, dnia 10 bm. w sali Domu Społecznego w Sosnowcu, przy ul. Żytniej zabawę taneczną. Początek o godzinie 21; do tańca przygrywać będzie doborowy zespół jazz-bandowy; bufet we własnym zarządzie tani i obficie zaopatrzony; wejście: dla pań zł. 1.50, dla panów 2 zł.; stroje skromne; wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

Tydzień LOPP. na Niemcach

Interesującą wystawę zwiedziło 4 tys. osób

W ramach XIII Tygodnia LOPP, staraniem koła w Niemcach, została zorganizowana w salach gospody Warszawskiego Towarzystwa wystawa, ilustrująca w szeregu ciekawych eksponatów zakres i narzędzia pracy Ligi.

Eksponaty zostały zgrupowane w trzy zasadnicze działy tj. **obrona przeciwgazowa, ratownictwo i modelarstwo.** Przy układzie eksponatów starano się w jak największym stopniu nadać wystawie charakter dydaktyczny, ze względu na zamiar zainteresowania wystawą dziatwy szkół powszechnych.

Przechodząc do poszczególnych działów należy wyróżnić dział obrony przeciwgazowej: wyodrębniony komplexny zestaw drużyny odkażającej, pokaz na modelu uszczelniania drzwi i okien model drzwi żelaznych schronu (w naturalnej wielkości) oraz cieszący się specjalnym zainteresowaniem model domu oświetlonego, ilustrujący znaczenie i konieczność gaszenia świateł w czasie nalotu.

W dziale ratownictwa pokazano na licznych tablicach wygląd typowych obrażeń wywołanych działaniem gazów bojowych, pokazano również wyposażenie drużyny ratowniczej.

W dziale modelarstwa przedstawiony był rozwojowo przebieg prac przy wykonywaniu modeli. Liczne gotowe modele dawały świadectwo o zdolnościach naszych przyszłych pilotów.

Atrakcją wystawy był **szybowiec typu Wrona-bis**, będący własnością miejscowego Koła szybowcowego, który na miejscu, bo na szybowisku w Strzemieszycach wykształcił nam **17 zuchów na pilotów kategorii „A".**

Na terenie wystawy odbyły się pokazy pracy drużyn odkażających. Przy udziale bardzo licznej rzeszy dziatwy szkolnej i osób starszych, drużyna wykazała pokaz neutralizacji gazów duszących i likwidacji lei po bombach. Jednocześnie drużyna sanitarno-ratownicza zabrała z terenu zagazowanych i rannych, ratując ich na punkcie dla zagazowanych. Drużyny te wykazały b. wysoką sprawność.

Wystawa była otwarta w dniach 26, 27, 28 ub. m. i pomimo przykrej pogody cieszyła się bardzo znaczną frekwencją, gdyż stwierdzono, że zwiedziło ją **około 4000 osób.**

Tak liczna frekwencja może być wskaźnikiem, że dzięki działalności Koła LOPP na miejscowym terenie ludność została w dużym stopniu uświadomiona i zdaje sobie sprawę z ważności zagadnienia obrony przeciwlotniczej i gazowej.

Panna młoda w welonie

a narzeczony ulotnił się

Ludność dzielnicy sieleckiej w Sosnowcu ma swego rodzaju sensację, o której dość głośno się mówi.

Bohaterką jej jest jedna z młodych panien.

Panna owa, córka pracownika jednego z zakładów przemysłowych poznała w sierpniu b.r. za pośrednictwem swej znajomej młodego mężczyznę, rzekomo urzędnika pocztowego ze Śląska.

Młodzieniec w ciągu krótkiego czasu pozyskał względy owej panny i był bardzo częstym gościem w mieszkaniu jej rodziców, składając zazwyczaj wizyty wieczorem.

W iście amerykańskim tempie młodzi zaręczyli się, dali na zapowiedzi i w ub. środę miał odbyć się już ślub.

Na zapowiedzi dano w kościele sieleckim i w Warszawie, skąd jakoby pochodził narzeczony.

W okresie narzeczeństwa młodzieniec ów zaciągnął u swych przyszłych teściów pożyczkę w wysokości kilkuset złotych.

Za pieniądze te młoda para miała umeblować się.

Jak już wspomnieliśmy wyżej ślub miał odbyć się w ub. środę. Na uroczystość tę zaproszono gości i przygotowano odpowiednie przyjęcie.

Gdy jednak goście zebrali się już w mieszkaniu a panna młoda ubrana do ślubu oczekiwała narzeczonego, ten wcale nie zjawił się.

Po dłuższym oczekiwaniu goście rozeszli się, pozostawiając rozpaczającą narzeczoną z rodzicami.

Jak się okazało „narzeczonemu" chodziło tylko o wyłudzenie pieniędzy, co mu się też udało.

Charakterystycznym jest, że ani młoda panna, ani też jej rodzice nie zainteresowali się bliżej „narzeczonym" i nie wiedzieli nawet gdzie on mieszkał i skąd pochodził.

Zamach samobójczy

żony aresztowanego Adamczyka

Jak donieśliśmy przed kilku dniami na skutek polecenia władz sądowych został aresztowany i osadzony w więzieniu b. wspólnik nieistniejącej już w Sosnowcu firmy stolarskiej „Model" **Stanisław Adamczyk** (Kaliska 43).

Aresztowanie Adamczyka nastąpiło na skutek skargi złożonej przez b. jego wspólników o przywłaszczenie 40 tys. zł., co doprowadziło do bankructwa firmy.

Adamczyk przebywa w więzieniu od ub. soboty.

Aresztowanie Adamczyka podziałało bardzo przygnębiająco na jego żonę Antoninę. Prawdopodobnie pod wpływem tego **targnęła się ona na życie.**

W ub. środę wieczorem Adamczykowa przebywająca w mieszkaniu ze swą siostrą i dziesięcioletnią córeczką zdradzała objawy silnego zdenerwowania. Po północy Adamczykowa, będąc już w łóżku, w pewnej chwili wstała i wyszła do innego pokoju, aby, jak oświadczyła siostrze, zażyć proszek od bólu głowy.

Po chwili siostra Adamczykowej i córeczka usłyszały odgłos **padającego na podłogę ciała.** Obie zerwały się z łóżek i pobiegły do pokoju, do którego przed chwilą poszła Adamczykowa. Tu taj nie znalazły jej, a **ślady krwi na podłodze** wskazywały że Adamczykowa, znajdowała się w salonie.

Ponieważ drzwi od salonu były zamknięte na klucz, siostra Adamczykowej i dziewczynka zaczęły głośno wzywać sąsiadów.

Wkrótce przybyło do mieszkania kilka osób i wyrwano zamknięte drzwi. W saloniku znaleziono **leżącą na podłodze w kałuży krwi Adamczykową.** Jak się okazało Adamczykowa po wyjściu z sypialni poderżnęła sobie w sąsiednim pokoju brzytwą męża **żyły pod kolanem lewej nogi.** Po upadku na podłogę, Adamczykowa z wielkim wysiłkiem przeszła do saloniku i zamknęła drzwi na klucz.

Denatkę przewieziono na kurację do szpitala miejskiego na Pekinie. Adamczykowa jest bardzo osłabiona wskutek silnego upływu krwi, życiu jej jednakże **niebezpieczeństwo nie grozi.**

O podwyżkę płac

W FABRYCE „STREM"

Robotnicy fabryki chemicznej „Strem" w Strzemieszycach wysunęli żądanie podwyżki płac i zwrócili się w tej sprawie o interwencję do inspektora pracy.

W związku z tym na wczoraj została zwołana konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele dyrekcji oraz robotników. Ponieważ robotnicy zażądali 15 procentowej podwyżki płac, natomiast dyrekcja godzi się tylko podwyższyć płace o 5 proc., konferencja nie dała wyniku i została zerwana.

W najbliższych dniach zostanie zwołana jeszcze jedna konferencja.

—oOo—

Dodatkowa rejestracja

BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU

Ekspozytura wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zawiadamia bezrobotnych, że wobec wprowadzenia w życie nowych kart zawodowych poszukujących pracy, zachodzi potrzeba przeprowadzenia dodatkowej rejestracji, celem uzupełnienia niektórych danych ewidencyjnych i zaszłych zmian u bezrobotnych.

W związku z tem Ekspozytura wzywa wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych pozostających w ewidencji tut. Ekspozytury jako poszukujący, aby w dniach podanych w planie rejestracyjnym, jawili się w biurze tut. Ekspozytury w godzinach od 8 m. 30 dla dokonania dodatkowej rejestracji, przynosząc ze sobą, dowód zarejestrowania, dowód osobisty, lub świadectwo urodzenia albo wyciąg z ksiąg ludności, zaświadczenie gospodarza potwierdzone przez władze policyjne lub samorządowe, stwierdzające fakt pozostawania bez pracy, jaką ma ilość członków na utrzymaniu, świadectwa szkolne, zawodowe (świadectwo wyzwolin, dyplom) stwierdzające klasyfikację i specjalność pracownika i zaświadczenie o stanie majątkowym względnie ubóstwa wydane przez władze samorządowe (zarząd miejski).

Niezgłoszenie się do dodatkowej rejestracji wraz z wymaganymi dokumentami pociągnie za sobą skreślenie bezrobotnego z ewidencji poszukujących pracy.

Plan dodatkowej rejestracji: litera A, B, C, — dn. 8 bm.; D, E, F, — 9 i 10 bm.; G — 10 bm.; H. Ch. — dn. 12 bm.; I. J. — dn. 13 bm.; K. — dn. 14 bm.; L. Ł. — dn. 15 bm.; M. — dn. 16 bm.; N. O. — dn. 17 bm.; P. — dn. 19 bm.; R. — dn. 20 bm.; S. — dn. 22 bm.; T. U. — dn. 23 bm.; W. — dn. 24 bm.; Z. ż. — dn. 26 bm.

Wszelkich informacyj udziela: dla bezrobotnych pracowników fizycznych, okienko nr. 1 i 2; dla pracowników umysłowych pokój nr. 2.

—oOo—

× **NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH.** W Katowicach zostali ujęci przez policję dwaj mieszkańcy Będzina: 22-letni Władysław Krzykała i 24-letni Marian Drzazga, którzy usiłowali dokonać kradzieży mieszkaniowej. Przy zatrzymanych znaleziono łomy, wytrychy i inne narzędzia złodziejskie.

× **NIESUMIENNY WOŹNICA.** Policja zatrzymała **Edwarda Pawełczyka z Będzina (Modrzejowska 59) woźnicę** Saula Miłacha z Będzina, który przywłaszczył sobie kilka beczek śledzi swego pracodawcy i **sprzedał je Ottonowi** Hartlibowi w Katowicach.

NA EKRANIE

Mayerling

Film ten odtwarza tragiczną miłość arcyksięcia Rudolfa i młodej baronówny Vetsery.

Rozwiązanie tematu — to wzór inteligentnej pracy scenarzysty i reżysera.

Wartki potok akcji sprawia, iż uwaga widza jest napięta przez cały czas trwania filmu.

Gra Charles Boyer'a w roli arcyksięcia Rudolfa jest pełna umiaru i naturalności.

Przez długi czas po obejrzeniu tego filmu pozostaje się pod jego przemożnym czarem.

Film wyświetla kino „Palace" w Sosnowcu.

—oOo—

× **POŻAR.** Wczoraj około godziny 3 popoł. wybuch pożar w składzie skór i przyborów szewckich Szyji Rotholca w suterynie domu u zbiegu ulic Modrzejowskiej i Warszawskiej w Sosnowcu. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień ugasiła. Ogień zniszczył niewielką ilość skór. Przyczyna pożaru nie wiadoma. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.



SPORT



Fiński biegacz długodystansowy Höckert pobił rekord świata na 2 mile angielskie.

Ostateczny skład Krakowa na mecz z Węgrami

Po zaobserwowaniu formy graczy na ostatnich, niedzielnych zawodach, kapitan zw. KZOPN p. Kuczalski ponownie zmienił skład reprezentacji Krakowa na mecz z amatorską reprezentacją Węgier. Skład przedstawia się następująco: Włodek (Pawłowski), Lasota, Pająk, Lesiak, Wilczkiewicz, Zizka, Korbas, Malczyk, Woźniak, Pazurek I, Riesner.

Mecz dwóch Śląsków

W niedzielę na boisku Policyjnego KS w Katowicach odbędzie się spotkanie piłkarskie Śląsk Polski — Śląsk Opolski. Spotkanie to, jak wiadomo, było kilkakrotnie odkładane.

Najbliższe mecze ligowe

Najbliższe mecze ligowe ze względu na mecz międzypaństwowy z Danią odbędą się dopiero 11 bm.

ŁKS rozegra mecz z **Garbarnią w Krakowie, a Warszawianka — Dąb w Warszawie, Pogoń — Śląsk we Lwowie, Warta — Wisła w Poznaniu, Ruch — Legia w Wielkich Hajdukach.**

DZIWNE MIASTO.

— Gdzie się pan urodził?
— W Petersburgu!
— Gdzie ukończył szkoły?
— Piotrogrodzie!
— Gdzie zamieszkuje obecnie?
— W Leningradzie!



DŁUGIE POSIEDZENIE
Zdjęcie przedstawia widok ogólny francuskiej Izby deputowanych w czasie posiedzenia, na którym uchwalona została dewaluacja franka. Obrady trwały pełną dobę bez przerwy.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

P. Macha uniewinniony

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w sprawie z oskarżenia kupca Owsieja Szenickiego z Sosnowca przeciwko inwalidzie sosnowieckiemu Stanisławowi Masze o zniesławienie w druku.

Jak wiadomo, p. Macha zarzucił p. Szenickiemu, że aczkolwiek nigdy w wojsku nie służył, uzyskał koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych, gdy tymczasem ludzie zasłużeni, inwalidzi wojenni, koncesyj takich nie uzyskali, choć się im to słusznie należało.

Sprawa ze względu na jej niezwykle tło wywołała duże zainteresowanie. Po kilkakrotnym jej przerywaniu zapadł wreszcie wyrok, którego mocą sąd p. Machę uniewinnił.

W motywach sąd orzekł, ze oskarżony działał w dobrej wierze, zarzucając p. Szenickiemu, iż nigdy w wojsku nie służył itp.

Śladu, jakoby oskarżyciel miał zgłaszać się do poboru, w żadnych książkach nie znaleziono. Zarówno PKU Będzin, jak i PKU Sosnowiec nie mogły w tej sprawie udzielić sądowi żadnych konkretnych danych.

Jedno jest tylko pewne, że p. Szenicki nie przelewał krwi w walce z bolszewikami, będąc reklamowanym i siedząc spokojnie na kopalni „Helena" w Niwce. (o).

ŻYCIE GOSPODARCZE

Znieść, czy zachować świadectwa przemysłowe
Obrady w Izbie przem.-handl.

W dniu 29 ub. m. pod przewodnictwem dyr. Jaguczańskiego odbyło się posiedzenie Komisji Finansowo-Podatkowej Izby, na którym omówiono szereg aktualnych zagadnień z dziedziny podatków bezpośrednich.

Na wstępie wicedyrektor Siekański złożył sprawozdanie z dotychczasowych prac Izby oraz Związku Izb w sprawie reformy świadectw przemysłowych, stwierdzając, iż o zasadniczej reformie może być mowa dopiero począwszy od 1 stycznia 1938 r. Powodem tego była niemożność ustalenia dotąd jednolitego poglądu na sprawę świadectw przemysłowych, gdzie ścierały się dwa kierunki, jeden wypowiadający się za zniesieniem instytucji świadectw, drugi zaś za ich utrzymaniem, przy czym i tu dały się zaobserwować również poważne różnice zdań co do formy i konstrukcji systematu świadcetw przemysłowych.

W obecnym stanie rzeczy możliwym byłoby jedynie uzyskanie pewnych ulg w zakresie świadectw udzielanych przez Ministerstwo skarbu corocznie w drodze specjalnych okólników.

Następnie Komisja rozpatrywała sprawę przyznania pewnych ulg w zakresie świadectw przemysłowych dla zakładów hurtowej sprzedaży wytworów własnej produkcji. Zakłady te bowiem, począwszy od 1 stycznia 1937 roku będą musiały zaopatrzyć się w normalne świadectwa w przeciwstawieniu do obecnego stanu rzeczy, w którym mogły być one prowadzone na zasadzie kart rejestracyjnych.

Zdaniem Komisji, ulgi pewne na tym odcinku winny być poczynione, jednakowoż mogłyby się one odnosić tylko do jedynego zakładu hurtowej sprzedaży, utrzymywanego przez zakład przemysłowy. Ulgi te przedstawiałyby się w ten sposób, iż zakład hurtowej sprzedaży, bez względu na jego siedzibę, miałby prawo wykupywania świadectwa kategorii III handlowej.

Szczegółową dyskusję wywołała sprawa ustalenia zasad amortyzacji przedmiotów majątkowych w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych oraz sprawa prowadzenia przez nie specjalnych tabeli amortyzacyjnych. Zgodnie z ustaloną w poprzednim dniu na konferencji zaprzysiężonych rzeczoznawców księgowości Izby opinią, Komisja wypowiedziała pogląd, iż stosowanie amortyzacji winno być pojęte jako prawo płatnika, z którego on w dogodnych dla przedsiębiorstwa okresach korzysta. Prowadzenie tabel amortyzacyjnych jest — zdaniem Komisji — potrzebne, jednakowoż w wypadkach, gdy płatnik potrafi udowodnić przebieg procesu amortyzacyjnego, prowadzenie tych tabel nie jest konieczne.

Tabele amortyzacyjne winny mieć charakter wyłącznie ewidencyjny i nie mogą być w żadnym wypadku traktowane jako plan amortyzacyjny, gdyż sprzeciwiałoby się to zasadzie swobody w korzystaniu z amortyzacji. W łączności z tą sprawą rozważano kwestię księgowania tranzakcji kupna sprzedaży(wypowiadając opinię, iż księgowanie zasadniczo winno mieć miejsce po otrzymaniu towaru i uzgodnieniu go z rachunkiem.

Do wniosku w sprawie obniżenia stawki podatku obrotowego dla przedsiębiorstw skupu zawodowego kategorii IV Komisja ustosunkowała się pozytywnie, wychodząc z założenia, iż obciążenie to w porównaniu z rokiem 1935 (0,5 proc.) obecnie niepomiernie wzrosło — (1,7 proc.).

Kronika gospodarcza

WYRĘBY I ZALESIENIA W LASACH PAŃSTWOWYCH. Pierwszą zasadą racjonalnej gospodarki leśnej jest utrzymanie ciągłości i trwałości użytkowania, co wiąże się ściśle z odnawianiem lasu. W 1920 roku państwo polskie przejęło 240.000 ha wyrębów powojennych. W pięcioleciu od 1920 do 1924 r. wyręby bieżące wyniosły 96.000 ha., a zalesiono w tym czasie 124.000 ha. W okresie pięciolecia od 1925 do 1929 r. wyręby bieżące wyniosły 199.000 ha., zalesiono zaś 248.500 ha., wreszcie na pięciolecie od 1930 do 1934 r. przypada 123.5000 ha wyrębów bieżących, a zalesiono w tym okresie 228.000 ha. Za tym w czasie od 1920 do 1934 r. zalesiono o 182.000 ha więcej niż wyrąbano. Odnawia się przede wszystkim corocznie wykonywane wyręby. W roku 1934-35 wyręby wyniosły 25.231 ha, zalesiono zaś 32.759 ha, a zatem o 7.528 ha więcej, niż wyrąbano. Przewaga zalesień nad wyrębami wynosie ponad 14.000 ha, przy czym jest to liczba ostateczna, gdyż rok gospodarczy zamyka się z dniem 1 października.

WKŁADY W KASACH OSZCZĘDNOŚCI. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny stan wkładów w PKO na dzień 31 sierpnia rb. wynosił 834.051 tys. zł. wobec 825.842 tys. zł. na 31 lipca rb. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych wyniosły 648.625 tys. zł. wobec 650.633 tys. zł. na koniec lipca, wkłady na rachunkach czekowych 185.786 tys. zł. wobec 175.209 tys. zł.— Suma wkładów w komunalnych kasach oszczędnościowych wykazuje pewiem spadek a mianowicie w dn. 31 sierpnia rb. wynosiła 685.902 tys. zł. wobec 690.410 tys. zł. w dniu 31 lipca rb. Wkłady na książeczkach oszczędnościowych zmniejszyły się z 614.476 tys. zł. do 610.643 tys. zł., a wkłady na rachunkach bieżących i otwartego kredytu z 75.934 tys. zł. do 75.150 tys. zł. W dwóch kasach niekomunalnych ogólna suma wkładów wyniosła 83.229 tys. zł. wobec 83.674 tys. zł. przy czym wkłady na książeczkach oszczędnościowych 83.112 tys. zł. (83.555 tys. zł.) wkłady na rachunkach czekowych 117 tys. zł. (119 tys. zł.).

POLSKA, NIEMCY I HOLANDIA ZAWARŁY POROZUMIENIE W SPRAWIE WIKLINY. Polska, Niemcy i Holandia są dotąd głównymi eksporterami wikliny do Danii. Wiklina ta służy tam do celów opakowań oraz w większej jeszcze mierze na obręcze beczkowe do masła eksportowego. Konkurencja tych trzech państw, doprowadziła do bardzo silnej obniżki cen wikliny, na rynkach duńskich. Aby tej niezdrowej konkurencji uniknąć, zawarły strony porozumienie w sprawie cen minimalnych. Odnośne rządy wydać mają obecnie zarządzenia kontrolno-wywozowe, mające na celu ustalić ceny miejscowe na poziomie wspomnianych porozumień.

KRONIKA ZAWIERCIA

„Tydzień Szkoły powszechnej"
W ZAWIERCIU

Onegdaj odbyło się w Zawierciu organizacyjne zebranie miejskiego komitetu „Tygodnia szkoły powszechnej" pod przewodnictwem p. dyr. Henryki Jakliczowej. Na zebraniu ustalono program obchodu „Tygodnia" który rozpoczyna się z dniem dzisiejszym i trwać będzie do 8 bm. włącznie. Program „Tygodnia" jest następujący: piątek i sobota t.j. 2 i 3 bm. poranki i pogadanki w szkołach, poświęcone szkolnictwu powszechnemu; w niedzielę 4 bm. o godz. 9 rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym, po nabożeństwie młodzież przejdzie pochodem ulicami: Kościuszki, Piłsudskiego, Pierackiego, Sienkiewicza, Paderewskiego, Chmielną. W ciągu całego dnia będzie trwać zbiórka uliczna i sprzedaż materiału propagandowego.

Miejski komitet „Tygodnia szkoły powszechnej" wydał do miejscowego społeczeństwa odezwę. Ze względów lokalnych zakończenie obchodu „Tygodnia szkoły powszechnej" w Zawierciu nastąpi w dniu 11 bm. W dniu tym w sali Domu ludowego TAZ zostanie urządzona dochodowa impreza z udziałem młodzieży szkół powszechnych i średnich.

Przypuszczać należy, że miejscowe społeczeństwo nie odmówi ofiar na polskie szkolnictwo powszechne.

× **ZJAZD WÓJTÓW I SEKRETARZY** W dniu dzisiejszym t.j. w piątek odbędzie się w Zawierciu zjazd wójtów i sekretarzy z całego powiatu Zawierciańskiego. Zjazd ten odbędzie się w sali wydziału powiatowego o godzinie 10 rano.

× **RUCH W PARAFII.** Kancelaria parafialna w Zawierciu zanotowała w ub. miesiącu 39 urodzin, 16 zaślubin i 27 zgonów.

× **Z ŻYCIA KUPCÓW POLSKICH.** W niedzielę, dnia 4 bm. o godzinie 15 odbędzie się informacyjne zebranie członków Stowarzyszenia kupców polskich powiatu Zawierciańskiego w Zawierciu. Ciekawy referat o podatku dochodowym wygłosi naczelnik urzędu skarbowego w Zawierciu p. Gaca.

× **ODPRAWA NACZELNIKÓW STRAŻY.** W niedzielę, 4 bm. o godzinie 10 rano odbędzie się w Zawierciu odprawa wszystkich naczelników straży pożarnych powiatu Zawierciańskiego. Odprawa odbędzie się w sali remizy miejskiej straży pożarnej przy ul. Pierackiego.

× **STRAJK SZEWCÓW - CHAŁUPNIKÓW.** Strajk szewców-chałupników w Zawierciu trwa nadal i trudno przewidzieć termin likwidacji, gdyż tak szewcy, jak i właściciele składów obuwia — żydzi, stoją twardo na swym stanowisku.

× **KRADZIEŻ 50 ZŁOTYCH.** Wczoraj na ulicy Widok w Zawierciu do przechodzącej p. Zawady, zamieszkałej na Wysoce, pod Zawierciem podszedł jakiś chłopiec i wyrwawszy jej z ręki torebkę skradł zł. 50, poczem rzucił opróżnioną torebkę i umknął w stronę Rynku.

× **BEZ ŻYDÓW.** W związku ze świętami żydowskimi, wczorajszy targ w Zawierciu odbył się bez udziału żydów. Na targ zjechało sporo włościan.

KRONIKA OLKUSZA

Modelarstwo
W POW. OLKUSKIM

Na marginesie obchodu XIII Tygodnia LOPP w powiecie Olkuskim podkreślić należy imponujący rozwój modelarstwa.

W pokazach wystąpiły we wszystkich ośrodkach szkoły powszechne i szkoła rzem. - przem. przedstawiając publiczności rozliczne modele samolotów, baloników, latawców i t.p.

Młodzież manifestowała w ten sposób swoje czynne zainteresowanie się lotnictwem.

Wiele zasługi przypisać tutaj należy akcji Obw. Pow. LOPP., który na modelarstwo kładzie specjalny nacisk, organizując kursy dla instruktorów, wzorową modelarnię przy szkole pow. nr. 1 pod fachowym kierownictwem p. Noconia, znanego na naszym terenie działacza na polu szybownictwa i modelarstwa.

Obwód pow. realizuje w ten sposób jedno z naczelnych chaseł, rzuconych przez Ligę obrony pow. i przeciwgaz.: „Przez modelarstwo i szybownictwo do silnego lotnictwa".

Bestialskie pobicie
PAROBCZAKA

Onegdaj, w czasie zabawy tanecznej we wsi Grzegorzowice, gm. Minoga, został dotkliwie pobity przez miejscowych parobczaków, przybyły na zabawę z wsi Gołyszyna, gm. Minoga fornal dworski, 26-letni Władysław Orczyk.

Jak stwierdził lekarz, przybyły na miejsce zajścia, Orczyk prawdopodobnie doznał pęknięcia czaszki na skutek uderzeń tępym narzędziem. Nieszczęśliwy fornal zaniemówił i nie jest w stanie udzielić wyjaśnień policji prowadzącej dochodzenie.

O powyższym zajściu została zawiadomiona prokuratura S. O. w Sosnowcu.

Okradzenie dr. Falińskiego

Na terenie Sławkowa dokonano ubiegłej nocy zuchwałej kradzieży. Przez otwarte okno wdarli się złodzieja do mieszkania dr. Falińskiego skąd skradli wszystką garderobę męską i damską, futra, patefon i radio na łączną sumę 4000 zł.

Przeprowadzony natychmiast pościg umożliwił policji odzyskanie znacznej części skradzionych przedmiotów i doprowadził do ujęcia znanych w powiecie Olkuskim opryszków., których nazwisk podać jednak nie możemy ze względu na dobro prowadzonego śledztwa.

Krwawy finał
ZABAWY

Na zabawie tanecznej w Bukownie w dniu 29 bm. doszło do zwady między Janem Baranikiem z Bukowna a Janem Jodlińskim z Bolesławia.

W sprzeczce Jodliński zadał przeciwnikowi szereg ran powierzchownych i wybił mu oko.

Rannego Baranika przewieziono wczoraj do szpitala św. Błażeja w Olkuszu, skąd na skutek niekwalifikowania się do leczenia na miejscu, został skierowany do Krakowa.

Kino „ORZEŁ" — Anna Karenina.

× **OSOBISTE.** Kierownik Ośrodka zdrowia w Olkuszu dr. med. Wacław Kallista powrócił po jednomiesięcznej praktyce w szpitalu św. Łazarza w Krakowie i w dniu 1 bm. objął urzędowanie.

× **KURS OPLG.** W dniu 30 ub. m. został w Olkuszu zakończony przemówieniem prezesa Obw. pow. LOPP wicestarosty Trznadla kurs OPLG dla komendantów błoków objektów i szefów służb.

× **NIELETNI ZŁODZIEJASZEK.** Znany na terenie Olkusza zawodowy złodziej, kilkakrotnie karany, 16-letni Władysław Osuch, został w dniu 3 bm. doprowadzony do Urzędu śledczego, skąd zostanie skierowany do zakładu wychowawczo - poprawczego w Studzieńcu.

× **NIEDOSZŁY SZWAGIER NOŻOWNIKIEM.** Wczoraj na rynku miejskim w Olkuszu na Bolesława Kazibuta napadł celowo upity Michał Miszczyk, chcąc nożem załatwić osobiste porachunki. W krytycznym momencie przytomny Kazibut wytrącił na bruk nóż z ręki napastnika, gdzie złamał go świadek zajścia Konstanty Dziewiczyn, zapobiegając dalszym następstwom. Na marginesie tej sprawy dodać należy, iż Miszczyk szuka zemsty na Kazibucie za zerwanie narzeczeństwa z jego siostrą, oc zem w swoim czasie donosiliśmy.

× **WYPADEK PRZY PRACY.** Jampich Władysław z Kwaśniowa, gm. Ogrodzieniec, zatrudniony w papierni „Klucze" doznał przy pracy zmiażdżenia palców u rąk i naderwania ściegien.



UCIEKINIERZY Z TOLEDO
Grupa uciekinierów opuszcza Toledo na krótko przed zajęciem miasta przez oddziały powstańcze.

Chcieli wysadzić w powietrze
pałac kanclerski w Wiedniu

Wiedeński korespondent „Völkischer Beochachter" donosi, że przypadkowo natrafiono tu na ślad spisku, mającego na celu szereg zamachów dynamitowych.

Jakaś kobieta zgubiła na ulicy torebkę, ktoś podniósł ją i oddał policjantowi. W komisarjacie otworzono ją, aby ustalić nazwisko poszkodowanej. Wewnątrz znaleziono list zawierający trzy precyzyjnie wykonane plany zamachów dynamitowych; na pałac kanclerza, gmach ministerstwa wojny i kościół św. Stefana.

Tamże znajdował się adres pewnej osoby, u której natychmiast dokonano rewizji i podobno znaleziono 50 kg. dynamitu.

Jak ustaliło śledztwo, zamach był przygotowywany przez komunistów.

Z całej Polski

REKTORZY U P. PREZYDENTA R. P.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął onegdaj rektorów wyższych uczelni warszawskich, którzy przybyli przedstawić się.

ZJAZD KATOLICKIEGO ZWIĄZKU MĘŻÓW

W dniu 27 ub. m. w Domu katolickim im. Piusa XI w Warszawie odbył się doroczny zjazd delegatów katolickiego Związku mężów. Zjazd poprzedziła dwudniowa konferencja programowa oraz zebranie pełnego zarządu Związku. Obradom przewodniczył prezes Związku adw. L. Domański.

REWIZJA W LOKALU STR. NAR. W KRAKOWIE

Na polecenie prokuratora, przeprowadziła policja rewizję w lokalu krakowskiego Stronnictwa Narodowego, gdzie skonfiskowano 170 sztuk ulotek, wydanych przez Stowarzyszenie akademickie Młodzież Wszechpolska, dla nowowstępujących studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

DEMONSTRACJE ANTYŻYDOWSKIE

Na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w ciągu paru ostatnich dni miały kilkakrotnie miejsce demonstracje studentów Polaków przeciwko żydom. Jak donosi żydowska „Chwila", kilku studentów żydów zostało dotkliwie pobitych.

TRAGICZNE SKUTKI POLOWANIA

W Dąbrowie Pieckiej pow. Kutnowskiego pojawił się wściekły pies. Miejscowy nauczyciel, Stanisław Włodarski postanowił psa zastrzelić i w tym celu stanął z rewolwerem w ręku obok dołu z wapnem.

W pewnej chwili poślizgnął się i wpadł w wapno. Na pomoc pośpieszyli świadkowie wypadku, Aleksander Karwacki i Jan Krakowiak, podając nauczycielowi dłonie. W czasie wyciągania z dołu, rewolwer Włodarskiego wypalił raniąc obu spieszących mu z pomocą. Poszwankowanych opatrzył miejscowy lekarz. Niefortunnemu myśliwemu policja skonfiskowała rewolwer, na który nie posiadał zezwolenia. Psa wściekłego zabili chłopi kłonicami.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

(45) POWIEŚĆ

Machonia nie rozgniewały te słowa. Był bowiem z typu ludzi, którym imponuje cywilna odwaga i upór przeciwnika, podniecający do działania.

— Bezczelność, powiada pani; i to nie jest tak bardzo pospolitą cechą — charakteru — uśmiechnął się, śmiało wytrzymując już nienawistne spojrzenie kobiety.

Hanka opuściła oczy. Przez tych kilka zaledwie minut rozmowy zdołała przekonać się aż nazbyt dobrze, że wszelka nienawiść i pogarda, okazywane w najbardziej wymownej formie, nie odniosą pożądanego skutku. Nie potrafiła jednak powstrzymać się od rzucenia mu w bezczelnie roześmianą twarz cisnących jej się na usta słów gorzkiej prawdy.

— Dlaczego jednak okłamywał mnie pan dotąd, twierdząc, że owo zbrodnicze uprowadzenie miało na celu zabezpieczenie mnie przed rzekomo grożącemi katastrofą? — spytała, podnosząc napowrót na Machonia spojrzenie swych cudnych, załzawionych oczu.

— Podtrzymuję to w całej rozciągłości — oparł poważnie, zdławiwszy uśmiech w jednej chwili.

— A jednak...

— Zaraz panią objaśnię — przerwał skwapliwie a wówczas przekona się pani, że nie jestem tak bardzo złym człowiekiem, za jakiego mnie pani uważa.

Hanka milczała oczekując nowych kłamstw, które Machoń komponował na poczekaniu.

— Jak już wspomniałem, — ciągnął po chwili — usunięcie pani na jakiś czas od ojca miało na celu umożliwienie uzyskania przez Lilianę od pani ojca większej kwoty, w formie odszkodowania za poniesione moralne straty i zabezpieczenie jej dalszej egzystencji. Tymczasem upór hrabiego, spowodowany namową pani, pozbawiłby Lilianę tej ostatniej deski ratunku, wtrącając ją w skrajną nędzę. I tutaj właśnie miała nastąpić tragedja. Liliana bowiem oświadczyła wyraźnie, że w razie nieuzyskania od męża żądanej sumy, ucieknie się do strasznej, nieludzkiej wprost zemsty na pani, jako tej, której zawdzięcza obecne położenie. A przedstawienia swych warunków hrabiemu Zabierzańskiemu miała dokonać dzisiaj rano. Widzi więc pani z tego jasno, że te dwie sprawy łączą się ściśle ze sobą i, co sprawia mi pewną satysfakcję, dobro pani było naczelnym zagadnieniem w naszym, bądź co bądź ryzykownym przedsięwzięciu — skończył i triumfująco spojrzał na Hankę.

— A jednak nie mogę uwierzyć, dokąd nie dowiem się wszystkiego, dokąd nie znajdę odpowiedzi na cały szereg zagadnień, ściśle związanych z tą sprawą — odparła posępnie, jakby z wyrzutem.

— Mianowicie? — udał zaskoczonego.

— Kim pan jest, co pana łączy z Lilianą i skąd ta zadziwiająca, niezrozumiała dla mnie troskliwość o obcą zupełnie kobietę, jaką jestem dla pana? — wyrzuciła z siebie tych kilka najbardziej dręczących ją pytań.

— Niestety, na to nie mogę dać odpowiedzi, o czym zresztą uprzedziłem panią przy pierwszej rozmowie.

— Może jednak zechce mnie pan objaśnić, jak przedstawia się w obecnej chwili sprawa uzyskania od mego ojca owego odszkodowania dla Liliany — ostatnie wyrazy podkreśliła z ironią.

— Źle... ale pani może to w każdej chwili naprawić — odparł. — Nawet po prostu musi to pani uczynić...

Więc ojciec odmówił jednak żądaniom Liliany... I to pomimo wyzwolenia się z pod moich szkodliwych wpływów — dodała z lekkim szyderstwem w głosie.

— Myli się pani, — rzekł Machoń — gdyż żadnych warunków dotychczas nie przedstawiano hrabiemu i stąd pochodzi zwłoka w zwolnieniu pani. Wynikło to jednak że z pewnego niedopatrzenia z naszej strony, bowiem wysyłając telegram, przeoczyliśmy ten drobny napozór szczegół, a mianowicie, że Zabierzany posiadają telefoniczne połączenie z Warszawą. Ojciec więc pani po otrzymaniu depeszy, połączył się z majątkiem, dowiadując się całej prawdy.

— Boże!... Hanka westchnęła boleśnie, wyobrażając sobie rozpacz, w jaką niechybnie musiał popaść ten skołatany nieszczęściami człowiek, na tego rodzaju wiadomość.

D. c. n.

PROGRAM RADIOWY

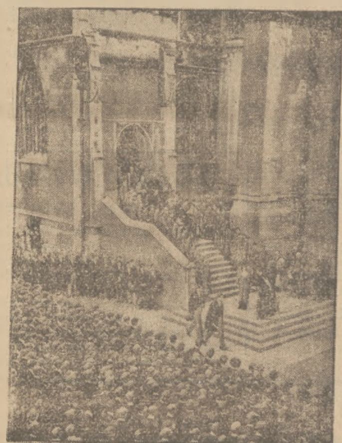
PIĄTEK, 2 PAŹDZIERNIKA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Muzyka lekka. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.20 Dziennik poranny. 7.35 Parę informacyj. 7.40 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Mała bohaterka" — słuchowisko wg. opowiadania Palorsi-Sistini. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Chwilka społeczna. 12.10 Wiadomości bieżące. 12.23 Muzyka symfoniczna. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Koncert popularny. 14.13 Wiadomości giełdowe. 15.30 Lekcja języka polskiego. 15.45 Rozmowa ks. kapelana M. Rękasa z chorymi. 16.00 „Tysiąc i jedna noc" Koncert w wyk. Ork. Kameralnej. 16.45 „Po Polesiu — bez przewodnika" — reportaż. 17.00 Koncert w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem solistów. 18.10 Poradnik sportowy — 18.20 Porady radiotechniczne. 18.30 Wiązankę pieśni ludowych śląskich w oprac. i pod dyr. H. Niczego wykona Mieszany Chór Kolejowy. 18.55 Koncert reklamowy. 19.10 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami. 19.20 Koncert rozrywkowy. 19.50 „Rewia mód" — obrazek obyczajowy z życia Warszawy. 20.05 Inauguracyjny koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii wraz. pod dyr. Z. Latoszewskiego. Józef Turczyński — fortepian, W przerwie — Dziennik wieczorny. 22.45 Wiadomości sportowe.

Genewskie kłopoty

Liga Narodow obradująca w Genewie ma swoje duże kłopoty, Genewa miasto ma też swoje kłopoty, ale zupełnie innego kalibru. Otóż rada kantonu genewskiego postanowiła zamienić napoleońskie trójrogi służące jako nakrycie głowy policjantów tamecznych na hełmy, typu angielskiego. Ten pomysł nie spodobał się mocno mieszkańcom Genewy, którzy odznaczają się wysokim stopniem lokalnego patriotyzmu i nie chcą się zgodzić na takie „sponiewieranie", jak mówią, tradycji. Oburzenie wśród genewczyków jest tak wielkie, iż szereg organizacji lokalnych wzniósł protesty piśmienne przeciwko decyzji rady kantonalnej. Gdyby kłopoty Ligi Narodów były tego kalibru, Europa mogłaby spać spokojnie.

DROBNE OGŁOSZENIA



NOWY REKTOR W ETON
W tych dniach odbyła się uroczystość przyjęcia urzędowania w starej uczelni angielskiej Eton, przez nowego rektora lorda Hugha Cecyl'a.

Japońskie miasto w Brazylii

Imigracja Japończyków do Brazylii rośnie z każdym rokiem; zamknięto przed nimi Stany Zjednoczone, tym gorliwiej przeto szukają nadających się do kolonizacji terenów w Ameryce południowej. Ostatnimi czasy skierowała uwagę emigracja japońska na Brazylię, gdzie nie brak olbrzymich obszarów zupełnie nie zaludnionych.

Silniejszy napływ żółtych zaznaczył się zwłaszcza w stanie Sao Paulo, gdzie istnieją dobre warunki klimatyczne zwłaszcza w północnej jego części.

Tutaj powstało nowe miasto, zamieszkane wyłącznie prawie przez Japończyków i przez nich założone. Brazylijczycy nazywają je żółtym miastem.

Shigamotto zostało w tych dniach uroczyście poświęcone. Historia miasta sięga zaledwie kilku lat; na początku istniało tutaj małe osiedle japońskie, gdzie rolę domów pełniły baraki z blachy falistej. Stopniowo przybywało coraz więcej żółtych, dzięki wygodnemu położeniu i żyznej okolicy osada rosła coraz bardziej, miejsce baraków zajmowały murowane domy.

Dzisiaj jest to już spore miasto z 25 tys. mieszkańców, pobudowane nowocześnie, gdzie każdy dom ma własny piękny ogród, oświetlenie elektryczne i wszystkie instalacje nowoczesne.

Wszystkie sklepy w mieście należą do Japończyków, japoński też jest teatr. W Shigamoto wychodzi dziennik w języku japońskim.

Shigamoto jest pierwszym miastem w Ameryce zamieszkałym wyłącznie przez żółtych.

Za 20 lat znikną

MILIONERZY AMERYKAŃSCY

Jak obliczają fachowcy, w następstwie wprowadzonych przez Roosevelta podatków od spadków i darowizn, znikną w ciągu najbliższych 20 lat milionerzy w Ameryce.

Nowe ustawodawstwo w tej dziedzinie wprowadziło podatek w wysokości 70 proc. przy wartości spadku powyżej 50.000.000; przy tej samej sumie darowizny podatek wynosi 52 proc. Za to skarb państwa ma poważne dochody z tego tytułu, gdyż w ciągu 10 miesięcy zainkasował „skromną" sumę 378 milionów.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ... po ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.